

2. List pasterski Episkopatu Niemiec z okazji 40. rocznicy ogłoszenia Konstytucji o liturgii świętej

Drodzy Siostry i Bracia!

Nie można żyć zakopanymi skarbami! Tego byli także świadomi Ojcowie soborowi, kiedy czterdzieści lat temu uchwalali *Konstytucję o liturgii świętej* „Sacrosanctum concilium”. Poprzez ten dokument, który Paweł VI ogłosił 4 grudnia 1963 r., na nowo wydobyto na światło skarb świętej liturgii.

Zostało to poprzedzone półwieczem, w którym Kościół został wręcz ogarnięty przez *Ruch liturgiczny*. Księża, zakonnicy, teolodzy i zaangażowani chrześcijanie odkryli na nowo częściowo zakopane bogactwo liturgii, kiedy razem sprawowali służbę Bożą i próbowali ją głębiej zrozumieć. Ważnym impulsem dla *Konstytucji o liturgii świętej* i jej celem było umożliwienie świadomego i czynnego uczestnictwa z duchowym pożytkiem dla wiernych. Ważnymi elementami reformy było np. dalsze wprowadzanie języka narodowego, uproszczenie obrzędów, włączenie różnorodnych posług i funkcji świeckich do liturgii, dowartościowanie liturgii słowa i Liturgii Godzin, nowy porządek sprawowania sakramentów, poszerzenie porządku czytań. Obecnie wydaje się, że wielu nie docenia już rozmiaru zmieniającej siły reformy liturgicznej. To co było wtedy nowe, stało się już dawno czymś oczywistym i jest już może znowu w niebezpieczeństwie, że stanie się zwykłym przyzwyczajeniem. Nie można jednak nie dostrzec tych wiernych, dla których wcześniejsze formy liturgiczne były czymś swojskim i stąd cierpią oni na skutek tych zmian. Celem Ojców soborowych nie było obalać czy burzyć, ale skarb liturgii na nowo doprowadzić do blasku. Chcieli oni wszystkim wiernym na nowo udostępnić misterium Chrystusa i pomnożyć naszą radość z Boga. Nasze oddawanie chwały Bogu i misja w świecie winny w ten sposób doświadczyć nowego wzmocnienia.

1. Skarb liturgii

Co sprawia, że liturgia jest skarbem? Najpierw już jej istota, świętowanie, które przerywa codzienność! Jej tajemnicy nie ogarniemy poprzez spojrzenie na zegarek, lecz kiedy przyjmujemy sprawowanie liturgii jako czas podarowany. W niej możemy zatrzymać się i odetchnąć przed Bogiem. Liturgia napełnia czas w ukształtowanej w sposób szczególny przestrzeni kościoła słuchaniem, modlitwą i śpiewem, muzyką instrumentalną i ciszą, obrzędami, wrażeniami oddziałującymi na zmysły jak woda, światło czy kadzidło. Przez to wydobywa ona człowieka z zabiegania i presji pozostałego czasu. W tym skierowaniu do centrum (życia chrześcijańskiego) liturgia prowadzi do służby człowiekowi. Służy nam ona, abyśmy służyli Bogu i sobie nawzajem.

W najgłębszym znaczeniu liturgia jest skarbem, gdyż jest świętowaniem naszego odkupienia. Jest ona świętowaniem – nie naszego własnego, lecz królewskiego władania Boga, który pragnie, aby wszyscy ludzie byli zbawieni. Bóg posłał na świat swojego Syna, który słowem i czynem głosił Ewangelię, który przyniósł Bożą miłość

do ludzi objawiającą się aż do śmierci na krzyżu i przez swoje zmartwychwstanie pokonał grzech i śmierć. To wszystko wspominamy w każdej liturgii, a szczególnie we Mszy św. Do tego jesteśmy zaproszeni przez Boga.

Poprzez naszą służbę Bożą odpowiadamy na przysługę, którą Bóg wyświadczył nam przez Jezusa Chrystusa. Dzięki niemu jest możliwe życie, którego sami nie możemy sobie dać, którego także nikt nie może nam odebrać. Taka wiara jest wszystkim, ale nie czymś oczywistym. Potrzebujemy czasów i ukształtowanej przestrzeni, które w nas utrzymują żywym to, co Bóg w swojej miłości uczynił dla nas. Potrzebujemy świętych znaków, w których we wspólnocie wierzących świadomie i wyraźnie odpowiadamy Bogu w dziękczynieniu i radości.

Dlatego liturgia jest drogocennym skarbem, z którego można korzystać bez jego zużycia. Przy tym nasze życie nie jest pozostawione na zewnątrz z jego różnorodnymi ziemskimi kłopotami, lękami, a także radościami. Kiedy misterium śmierci z zmartwychwstania stoi w centrum całej liturgii, wtedy również całe nasze życie zostaje włączone w tajemnicę wielkanocną. Z naszego powodu Chrystus cierpiał, umarł i zmartwychwstał.

Jednocześnie liturgia nie zatrzymuje się na obecnym życiu, lecz odsłania nam zasłonięte niebo, podobnie jak uczniom na Górze Przemienienia. Styka ona niebo z ziemią, tak że my w słowie, muzyce i ciszy, w symbolach i gestach otrzymujemy przedsmak życia u Boga. W kościele, który w całej swojej symbolice wskazuje na coś ponad nami, jako sprawujący liturgię bierzemy udział w niebieskiej liturgii. „Święty, święty, święty, Pan, Bóg zastępów” wołamy, przez to włączamy się w pieśń chwały aniołów i świętych i wielbimy z nimi Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa. Także i w tym znaczeniu liturgia jest prawdziwie skarbem, który rozpala nasze serce i pragnie przygotować nas do misji we świecie.

2. Misyjne znaczenie liturgii

W liturgii Kościoła jako widzialny lud Boży świętuje swoją wspólną wiarę. Stąd też nie do rozdzielenia są wspólnota eucharystyczna i wspólnota kościelna. Przyjmowanie sakramentów zakłada wiarę katolicką, a także wewnętrzne przygotowanie.

Na swój sposób mogą także chrześcijanie innych wyznań uczestniczyć w liturgii, również niewierzący i poszukujący są zaproszeni do poznania wspaniałego świata katolickiej liturgii.

Liturgia jest, o wiele silniej niż w latach powstawania *Konstytucji o liturgii świętej*, spotkaniem z chrześcijanami, którzy stoją daleko od Kościoła. Właśnie liturgia sprawowana przy szczególnych sytuacjach życiowych takich jak chrzest, bierzmowanie, zawarcie małżeństwa czy uroczystość I Komunii przedstawia w tym względzie nowe wyzwania. Nie rzadko się zdarza, dziś również, że niechrześcijanie pytają o celebracje kościelne. Duszpasterze i parafie są w nowy sposób wezwani, aby wyjść naprzeciw poszukiwaniom tych ludzi. Ciągle bowiem chodzi o to, aby połączyć ze sobą istotne elementy liturgii: zaproszenie, zgromadzenie wokół Jezusa Chrystusa jako Głowy Kościoła i świadectwo wiary. Oczywiście zawiera to również pytanie o

nasz sposób sprawowania liturgii: Jest ona tak ukształtowana, aby zapraszała? Jesteśmy jako wspólnota zapraszającymi?

W związku z tymi wymaganiami spoglądamy z troską na zmniejszającą się liczbę kapłanów. Przewodniczą oni liturgii, są niezastąpieni w celebracji Eucharystii i odpowiadają za nią wobec biskupa. Mała liczba kapłanów, jak również rozwój sytuacji w naszych parafiach, prowadzą do zmian w strukturach parafialnych oraz życiu liturgicznym parafii. Ulubiona godzina sprawowania Mszy św. nie jest już możliwa do utrzymania, a liturgiczne przyzwyczajenia muszą być nagle omówione z innymi parafiami.

Niektórym przyjęcie tych zmian przychodzi z wielkim trudem. Przy całym zrozumieniu dla poszczególnych przypadków przypominamy, że liturgia nie jest celebracją jednej tylko parafii, ale świętowaniem całego Kościoła. Katolickość, wszechogarniająca jedność może uwidocznić się w przekraczaniu granic parafii przy wspólnym celebrowaniu Mszy św.

3. Szczególne znaczenie sprawowania Eucharystii

Szczególnym skarbem jest dla nas Eucharystia. W niej obchodzimy pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Jako uobecnienie Jego ofiary krzyżowej jest to dla nas „sakrament miłosierdzia, znak jedności, więź miłości” (KL 47). Jest ona centrum niedzieli, którą *Konstytucja o liturgii świętej* wyakcentowała jako „pierwotny dzień świąteczny” (KL 106). W tym dniu gromadzimy się jako wspólnota celebrująca wokół Chrystusa, naszej Głowy, aby pozwolić się formować przez Boże słowo. Poprzez uobecnianie pamiątki ofiary krzyżowej uczymy się składać samych siebie w ofierze (por. KL 48).

Do sprawowania Eucharystii, jak i do każdej celebracji liturgicznej, odnosi się to, że w różnorodnym rozproszeniu obrzędów jest ono czynnością świętą. Jak każda akcja tak i Eucharystia wymaga reguł, które nie są dowolne, nie toleruje ona zaangażowania w cele niezgodne ze swą naturą.

Przepisy Kościoła, które są zobowiązujące dla wszystkich, nie są samowolą, lecz służą temu, aby całą akcją liturgiczną ukierunkować na centrum, którym jest Jezus Chrystus i strzegą jedności Kościoła.

Ta tym tle widać troskę *Konstytucji o liturgii świętej*: „obrzędy niech się odznaczają szlachetną prostotą” (KL 34). Przez to nasza uwaga jest skierowana na jednego Pana, który ciągle na nowo zaprasza nas do siebie, aby przy „stole słowa” i stole chleba podarować nam doświadczenie swej bliskości. Wszystko to winno prowadzić nas do tego, aby wielbić, składać dzięki, a także aby prosić i przedkładać troski tego świata. Dlatego po wielowiekowej przerwie została wprowadzona przed czterdziestu laty modlitwa wiernych. Przez nowy porządek czytań, który otworzył szerzej skarbiec Biblii, „stół słowa” został obficie zastawiony. Każdorazowo w czasie trzech lat słyszymy najważniejsze części Pisma świętego. Wreszcie przez Chrystusa i z Nim przynosimy samych siebie do stołu chleba i przyjmujemy pod postacią chleba i wina Chrystusa obecnego prawdziwie i rzeczywiście. On jest naszym przygotowaniem na

codziennosc, do ktorej jesteśmy wysłani na koncu kazdej Mszy św. ze słowami: „Idźcie w pokoju Chrystusa”. To życzenie jest pomostem w codzienność i zwraca uwagę, że Msza św. wprawdzie się kończy, ale służba Boża odbywa się nadal i nie kończy się przy wyjściu z kościoła. To co celebrowaliśmy, musi się teraz okazać w życiu i przynieść owoce.

4. *Różnorodność posług liturgicznych*

W ciągu roku liturgicznego liturgia okazuje się na podstawie swych różnorodnych form jako prawdziwy skarb. Ukazała to dobitnie *Konstytucja o liturgii świętej*, kiedy nawoływała, także wiernych świeckich, do popierania nabożeństw słowa Bożego i Liturgii Godzin.

Drodzy siostry i bracia! W tych formach liturgicznych jest szczególnie widoczne: Wprowadzanie reformy liturgicznej wymaga nie tylko wysiłku kapłanów, ale także waszej współpracy jako ludzi wierzących. Możemy z wdzięcznością stwierdzić, że od tego czasu wiele ludzi zaangażowało się w godne sprawowanie liturgii i staranne jej przygotowanie. Czynne uczestnictwo wszystkich w liturgii, – jako zasada przewodnia, według której każdy winien czynić tylko to i wszystko to, co należy do jego zadań, – zadziało jako wielki bodziec. Dlatego, my biskupi, mamy powód, aby z okazji 40-tej rocznicy uchwalenia *Konstytucji o liturgii świętej*, podziękować wszystkim, którzy w przeszłości i obecnie podejmują służbę liturgiczną jako lektorzy, szafarze Komunii św., przewodniczący nabożeństw słowa Bożego, ministranci, członkowie chórów kościelnych czy kręgów liturgicznych, zakrystianie, kantorzy i organiści. Ich służba jest służbą Bogu i wspólnocie Kościoła. Prosimy was, pozostańcie na tej drodze czynnego uczestnictwa razem ze swoimi kapłanami i diakonami, którzy podobnie zasługują na słowa podziękowania za ich wierną służbę przy ołtarzu. Pomagajcie i w przyszłości, aby ten wielki skarb liturgii doprowadzić do prawdziwego blasku.

Liturgia, jako nasz skarb, nie jest muzeum, jak nie są nim nasze kościoły. Tylko wtedy, kiedy godnie sprawujemy liturgię i przez nią uwielbiamy Trójjedynego Boga, rozbłyśka jej blask. Z wdzięcznością spoglądamy na 40 lat odnowy liturgicznej i zachęcamy, aby pozwolić ogarnąć się przez tajemnicę żyjącego Boga. „Gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze” (Łk 12,34).

Fulda, 24.09.2003 r.

(Tłum. ks. Jerzy Paliński)